DZIŚ 8 STRON

SPORT

Nr. 176

Poniedziałek, dnia 30 czerwca 1930 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Z DUŻEJ CHMURY — MAŁY DESZCZ

Impreza krakowska nie udała się

Zawiodły delegacje na kongres „Centrolewu"

Upragnieni goście nie przybyli na zjazd do Krakowa

Telefonem od specjalnego sprawozdawcy „Hasła Łódzkiego"

Wrażenia ogólne

KRAKÓW, 29.VI. Zapowiadany szumnie przez „Centrolew" dzisiejszy zjazd w Krakowie pewnych stronnictw opozycyjnych na terenie sejmu, a ochrzczo ny dość dźwięcznie „kongresem" nie wpły nął chociażby w najmniejszej mierze na bieg normalnego życia podwawelskiego grodu.

Już wczoraj tajemnicą publiczną było, że zjazd uczestników będzie minimalny.

Licząc się więc ze słabą frekwencją przeniesiono miejsce obrad z wielkiej sali przy ulicy Rajskiej, która może pomieścić około 3000 osób do znacznie mniejszej sali Starego Teatru, obliczonej na 1000 osób.

Tłumacząc się ze zmiany miejsca obrad rozpuszczono wieść, że komuniści otrzyma li kilkadziesiąt kart wstępu na kongres i dlatego zachodzi obawa bójki.

Naturalnie nikt w to nie wierzył, gdyż każdemu było wiadomo, że ta „strategja" wywołana była nieprzybyciem większości delegatów na zjazd.

Sytuacja ta dla inicjatorów kongresu była dość przykra. Tydzień temu mówiono o 50.000 uczestników opuszczono następnie na 20.000 a tu zaledwie parę tysięcy.

Pragnąc więc uratować chociażby pozory, komisja organizacyjna zwróciła się do wojewody krakowskiego ze skargą, że na rogatkach miasta policja zatrzymała wielkie masy uczestników, dążących na kongres.

Wówczas wojewoda dr. Kwaśniewski zaprosił komisję organizacyjną kongresu i kilku bawiących w Krakowie przedstawicieli prasy zagranicznej do samochodów i objechał z nimi wszystkie rogatki miejskie. Tam przekonano się naocznie, że policja nikogo nie zatrzymała, że na rogatkach stoją tylko zwykłe posterunki i żadnych dążących na kongres delegacyj niema.

U p r a g n i e n i g o ś c i e n i e p r z y b y l i.

Jednem słowem dzisiejsza niedziela w prastarej stolicy piastowskiej niczem nie odróżniała się od poprzednich.

Płynęły sennie fale Wisły mieniąc się srebrem w słońcu z wieżycy kościoła Mar jackiego tak jak przed setkami lat i jak co dzień brzmiał hejnał, plantami pławiące-mi się w słońcu i szły tysiące krakowian i niekrakowian do Bizanca na lody — a pod pomnikiem zwycięzcy z pod Grunwaldu podziwiano jak zwykle... konia Jagiellonowego.

Na obradach zjazdu dały się wyczuć ostro zarysowujące się rozdźwięki pomiędzy reprezentantami poszczególnych ugrupowań politycznych.

Przebieg obrad

O godzinie 10-ej rano w sali Teatru Miejskiego rozpoczęły się obrady. Prezes „Wyzwolenia" Róg odczytał depesze od marszałka Daszyńskiego i od 38 członków Labour Party.

Następnie przystąpiono do odczytywania deklaracyj poszczególnych stronnictw. Pierwszy w imieniu PPS. odczytał deklarację poseł Barlicki, następnie zkolei odczytał deklarację w imieniu stronnictwa chłopskiego poseł Walerou, który zaznaczył, że stronnictwo jego dąży do zjedno czenia wszystkich partyj chłopskich, jednakże natrafia na trudności.

W tym momencie poseł Róg przywołał posła Walerona do porządku, co wywołało na sali i wśród prezydjum kon gresu chwilową konsternację.

Dalsze deklaracje odczytali:

Poseł Malinowski w imieniu „Wyzwolenia", poseł Witos w imieniu „Piasta", poseł Popiel w imieniu N. P. R. prawicy i dr. Kuśnierz w imieniu Ch. D.

Poseł Chaciński odczytał rezolucję, ogła szającą walkę z Marszałkiem Piłsudskim i atakującą bezpośrednio P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Zgromadzenie zamknął pos. Niedziałkowski.

Na rynku Kleparskim

Uczestnicy zgromadzenia udali się na rynek Kleparski. Tutaj zamiast spodziewanych i zapowiadanych jeszcze wczoraj przez „Robotnika" 20.000 uczestników. zebrało się około 5.000 ludzi, którzy wysłuchali przemówień posłów sejmowych wszystkich 6 stronnictw, urządza jących kongres, poczem utworzył się pochód, który udał się pod pomnik Mickiewi cza na rynku Głównym.

Po przemówieniach posła Mastka (PPS) i ks. Panasia pochód o godz. 14.20 rozwiązał się. Manifestacje miały przebieg całkowicie spokojny. W kilku miejscach komuniści usiłowali wprawdzie wywołać incydenty, zostały one jednak przez władze bezpieczeństwa, natychmiasto likwidowane. Uczestnicy manifestacji przybyli z poza Krakowa, zaczęli od godz. 13-ej mia sto.

W. G.

* * *

KRAKÓW, 29.VI. Władze prokuratorskie zarządziły konfiskatę przygotowanych do druku odezw, zawierających tekst rezolucji Centrolewu wobec tego, że rezolucje te zawierały znamiona przestępstw przewidzianych przez kodeks karny.

(PAT)

Zgon Juljana Ejsmonda

Dziś nastąpi pogrzeb

ZAKOPANE, 29.VI. W niedzielę 29 b. m. o godz. 4 po poł., nie odzyskawszy przytomności pomimo troskliwej opieki lekarskiej, zmarł Juljan Ejsmond, znany literat i poeta. Eksportacja zwłok na dworzec kolejowy, a stąd do Warszawy, gdzie odbędzie się pogrzeb w poniedziałek, o 3 po poł.

—oOo—

Pan Prezydent w Łyngmianach

ŁYNGMIANY, 29.VI. W niedzielę, w dalszym ciągu swej podróży Pan Prezydent Rzplitej przejechał w godz. porannych okolice zamieszkałe w większości przez Litwinów. Pan Prezydent przejechał wzdłuż całej granicy litewskiej na długości 75 klm. Ludność litewska łączy się z Polską, składała Panu Prezydentowi hołd wznosząc liczne bramy tryumfalne, z napisami w językach polskim i litewskim.

Dostojnego gościa witało duchowieństwo i tłumy ludności wiejskiej.

W Łyngmianach, wsi przedzielonej przez granicę na dwie części, Pan Prezydent udał się do miejscowej szkoły, w któ rej dziatwa polska i litewska przygotowała piękną uroczystość na cześć Pana Prezydenta. Jedna z uczenic powitała Pana Pre zydenta po polsku a zakończyła w języku litewskim wyrażenie miłości Panu Prezydentowi.

(PAT)

Spokoju i wytrwałej zgody pragnie cała ludność Polski

Całe województwo krakowskie potępia metody opozycji poniżające powagę najwyższych władz państwowych

KRAKÓW, 29.VI. W dniu 29 czerwca b. r. odbyły się w 40 miejscowościach województwa krakowskiego wiece poselskie, zwołane przez posłów z BBWR z RZ. Na wiecach tych przyjęto rezolucje, POTĘPIAJĄCE PONIŻANIE POWAGI NAJWYŻSZYCH WŁADZ PAŃSTWOWYCH przez przywódców stronnictw, którzy obradowali dziś w Krakowie, i stwierdzające, że cała ludność Rzplitej PRAGNIE SPOKOJU I WYTRWAŁEJ ZGODNEJ PRACY, potrzebnej zwłaszcza dzisiaj w o k r e s i e w a l k i z t r u d n o ś c i a m i g o s p o d a r c z e m i.

Rezolucja nawołuje wkońcu do zjednoczenia się społeczeństwa w p r a c y p a ń s t w o w o t w ó r c z e j, oraz do skupienia wszystkich wysiłków w kierunku takiej przebudowy ustroju, któraby zapewniła Polsce należną potęgę mocarstwową.

W wiecach tych wzięło udział około 50 tysięcy osób.

WE WŁASNYCH SIDŁACH

Szpiegostwo podczas wielkiej wojny

Rzekomy handlarz angielski na służbie wywiadu niemieckiego

Piąty pułk szkocki armji angielskiej [Highlander) obchodził święto Bożego Narodzenia roku 1916 w okopach pod miastem francuskiem Bethune. Nie było to stanowisko miłe, przeciwnie zaliczano je do najniebezpieczniejszych z całej tamtejszej pozycji francuskiej. Pociski niemieckie waliły bez przerwy, może tym razem z powodu świąt uroczystych nie tak rzęsiście, jednakże waliły. O urlopach do rodziny, do Szkocji, nie było mowy. Wiadomości ze sztabu przepowiadały lada chwila wielką niemiecką ofensywę. Trzeba było trzymać całą armię w pogotowiu.

Jedyną uciechą świąteczną dla dwumetrowych Synów Szkocji był handlarz wędrowny, którego chęć zysku przyprowadziła aż pod ostatni okop francuski, pomimo niebezpieczeństwa, na jakie narażał swe życie. Handlarz miał towar tandetny, jednakże błyskotliwy: różno - kolorowe papiery listowe, pocztówki z Wilhelmem II, zmykającym na świni z placu boju, taniutkie mydełka, nici, igły dosyć podłe, ołówki, łamiące się co chwila, zapałki, no i dla śmiechu pewnie, angielski plasterek na rany od kul niemieckich. Towar był czyściutki, w papiery i w pudełka popakowany, handlarz zato od góry do dołu uwalany w błocie. Chodził najwidoczniej dużo po okopach i pomiędzy okopami. Twarz miał chudą wygoloną, mówił po angielsku akcentem mieszkańca Manchesteru, co zresztą było wskazane, jako jego miasto urodzenia w zaświadczeniu i w pozwoleniu handlowania na linjach boju, wydanem przez angielską kwaterę główną w Montreuil.

Jakiś oficerek z angielskiej centrali szpiegowskiej, „Intelligence Service“ zwanej, kręcący się w pobliżu, zapytał z nudów handlarza, skąd ma swój towar? Handlarz wymienił jedną z najpierwszych firm londyńskich. Oficer, ziewając, poszedł dalej. Niech sobie biedak zarabia, niech handluje.

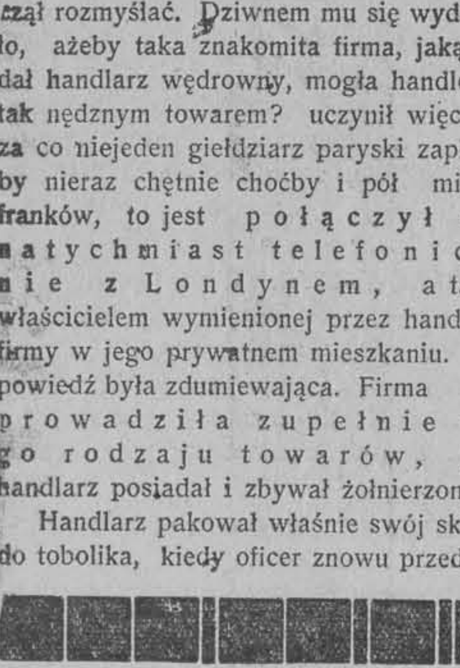
Wróciwszy do swej lepianki oficerek zaczął rozmyślać. Dziwnem mu się wydawało, ażeby taka znakomita firma, jaką podał handlarz wędrowny, mogła handlować tak nędznym towarem? uczynił więc to, za co niejeden giełdziarz paryski zapłaciłby nieraz chętnie choćby i pół miljona franków, to jest połączył się natychmiast telefonicznie z Londynem, a tam z właścicielem wymienionej przez handlarza firmy w jego prywatnem mieszkaniu. Odpowiedź była zdumiewająca. Firma nie prowadziła zupełnie tego rodzaju towarów, jakie handlarz posiadał i zbywał żołnierzom.

Handlarz pakował właśnie swój sklepik do tobolika, kiedy oficer znowu przed nim stanął. Rozmowa była krótka. Oficer skierował wylot lufy rewolwerowej na handlarza i rzekł po niemiecku najczystszym akcentem rodowitego Niemca:

— Jesteś szpiegiem niemieckim i jeżeli się nie przyznasz, zastrzelę cię na miejscu. Drżący ze strachu handlarz zaczął częściowo po angielsku, częściowo po niemiecku upewniać, iż szpiegiem nie jest. Nic mu to nie pomogło. W dwadzieścia cztery godziny został osądzony i skazany na rozstrzelanie.

W chwil, gdy dwunastu żołnierzy skierowało lufy na handlarza, czekając tylko skinienia sierżanta, ażeby wypalić, zbliżył się do szpiega wymieniony już kilkakrotnie oficer i rzekł:

— Jeżeli mi się wyspowiadasz, kto jesteś, z kim pracujesz i komu jesteś posłuszny i gdzie masz ukryte swe dowody osobiste z Centrali Niemieckiej, nie będziesz, rozstrzelany, tylko wtrącony do więzienia, a po wojnie wypuszczony na wolność. Handlarz wyśpiewał wszystko, oficer zapisał zeznania jego jak najdokładniej. Oficer angielski, o którym mowa, wziął na siebie jego brudną odzież, jego tobół z towarem i jego dowody osobiste, które były ukryte znakomicie w jednem z pudełek do papieru. Cały rok wiodła się doskonale ta mistyfikacja. Oficer oddawał znakomite usługi armji angielskiej i francuskiej, dostał kilka odznaczeń i awans na majora.



Oszustwa celne

przy przewozie samochodów „Tatra“

Śląska straż graniczna wpadła w ostatnich dniach na trop

oszustw celnych,

dokonywanych przez firmę spedycyjną Jana Cichego w Cieszynie, która zajmowała się przewozem samochodów marki „Tatra“. Samochody te pozbawiano właściwej wagi przez wyjęcie niektórych cięższych części motorów, dzięki czemu samochody te podlegały

minimalnej stawce celnej,

jako nie sięgające granicy ciężarów, od których rozpoczynała się właściwa stawka celna dla samochodów. Te zaś części motoru, które wyjmowano celem zmniejszenia wagi, przemycano przez granicę i po odprawie celnej wozu

montowano je z powrotem.

W ten sposób ostatnio przewiezione 4 wozy marki „Tatra“ skonfiskowano w Cieszynie. Nici tej afery prowadzą do Warszawy, gdzie w firmie „Tatra — Auto“

znaleziono 6 wozów

w ten sam sposób sprowadzonych. Samochody zakwestjonowano. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

Makabryczna jazda

Autobus z martwym szoferem przy kierownicy

Onegdaj wieczorem w Wilnie przy zbiegu ulic Zawalnej i Trockiej autobus kursujący na linji Dworzec — Antokol miast skręcić w stronę ulicy Niemieckiej wpadł prosto na mostek policjanta i po chwili stanął. Policjant skierował się do szofera i ku swemu zdziwieniu zauważył, że kierowca jakoś dziwnie pochylił się naprzód i nic nie odpowiada. Bladość twarzy nasunęła przypuszczenie, że uległ on jakiemuś wypadkowi, więc wezwano lekarza, który tylko stwierdził zgon.

Zmarły, nazwiskiem Pietrow, do niedawna właściciel restauracji przy ulicy Ostrobramskiej i przedsiębiorca samochodów pierwszy dzień zaledwie pracował jako szofer i podczas pracy z ręką na kierownicy zmarł na udar serca.

Samochód napełniony pasażerami, którzy nawet nie przypuszczali na jakie niebiezpieczeństwo są wystawieni, po wypuszczeniu kierownicy przez Pietrowa, ujechał kilkanaście metrów i dopiero, gdy zmarły ciężarem swego ciała nacisnął hamulec, motor zatrzymał się.

Wyludnienie miast w Stanach Zjednoczonych

Skutki kryzysu w ostatniem dziesięcioleciu

W życiu gospodarczem Stanów Zjednoczonych ostatnie dziesięciolecie w przeciwieństwie do poprzedniego, obejmującego lata wojny światowej — zaznaczyło się ostrym kryzysem w niektórych gałęziach przemysłu. Jednym ze skutków tego kryzysu ściśle do piero w czasie tegorocznego, kwietniowego spisu, ujawnione wyludnienie szeregu miast, będących znacznemi ośrodkami dotkniętych kryzysem gałęzi przemysłu, co jest charakterystyczne zwłaszcza ze względu na przysłowiowe tempo rozwoju miast w Stanach Zjednoczonych.

Oto kilka przykładów: w New Bedford, będącem centrum przemysłu bawełnianego, w ciągu dziesięciolecia straciło 4 duże fabryki, zatrudniające zgórą 8.000 robotników, i posiada obecnie o 8.413 mieszkańców mniej niż miało w 1920 roku. Miasto Fall River straciło w ciągu dziesięciolecia 14 fabryk, a jego ludność spadła o 4.474 osób. Ludność miasta Lowell zmniejszyła się w ciągu dziesięciolecia o 12.709 mieszkańców, miasta Halyoke o 3.756 mieszkańców, Manchester o 1.278, North Adams o 768 mieszkańców. Przeciętnie ludność tych miast zmniejszyła się w ciągu dziesięciolecia, po uwzględnieniu przyrostu naturalnego o 7 proc., gdy tymczasem w innych miastach Stanów Zjednoczonych przyrost liczby ludności za to dziesięciolecie wynosił od 10 do 35 proc. Wymowa tych cyfr jest niezwykle silna i przekonywująca.

—°o°—

„Ostatnie dni Romanowych”

Książka sowiecka o zamordowaniu cara i jego rodziny

Zwłoki Mikołaja II zostały pogrzebane w błotach

Sowieckie wydawnictwo państwowe wydało pracę Bykowa p. t. „Ostatnie dni Romanowów“.

Jest to pierwsza, wydana przez Sowiety książka, w której rząd sowiecki

odtwarza szczegóły zamordowania

cara Mikołaja II i członków jego rodziny w Jekaterynburgu.

Bykow powołuje się w swej pracy na nieznane dotychczas źródła, między innemi na dziennik żołnierza Matwiejewa, który był przydzielony

do straży w Tobolsku

przed wywiezieniem rodziny carskiej do Jekaterynburga.

Wbrew opinji dotychczasowych badaczy, którzy usiłowali odtworzyć przebieg zamordowania Mikołaja II i członków jego rodziny, Bykow utrzymuje, iż zwłoki zamordowanych nie zostały wrzucone do kopalni, ani nie zostały spalone,

lecz zostały pogrzebane w błotach,

w znacznej odległości od miejsca zamordowania, w miejscowości, w której dotychczas nie czyniono żadnych poszukiwań. Miejscowość ta znajduje się w okolicach Jekaterynburga i obecnie budowana jest tam fabryka „Maszynostrój“.

Bykow stwierdza również w swej pracy, iż brat cara Mikołaja II w. ks. Michał Aleksandrowicz

rozstrzelony został

wraz ze swym sekretarzem, Anglikiem Jonsonem, w odległości 6 kilometrów od wsi Motowilika, w okolicach Permu i utrzymuje, iż mord ten dokonany został przez komunistów miejscowych bez uprzedniego porozumienia z Moskwą.

Książka Bykowa zawiera sprawozdanie z przebiegu posiedzenia centralnego komitetu wykonawczego Sowietów w dniu 18 lipca 1918 r. Podczas posiedzenia Swierdłow poprosił o głos i oświadczył, iż z Jekaterynburga nadeszła depesza o zamordowaniu cara i członków rodziny carskiej. Oświadczenie to spotkało się

z grobowem milczeniem

zebranych. Ciszę przerwał Lenin, oświadczając: „Wracajmy do spraw bieżących“.

Nowe drogi propagandy turystyki w Polsce

w umowie Rządu z biurem podróży „Orbis“

Min. Kühn, podpisał umowę z polskiem biurem podróży „Orbis“ w sprawie propagandy turystyki w Polsce i zagranicą. Umowa dotyczy również sprzedaży biletów do wszystkich stacyj kolejowych w Polsce.

Okres trwania umowy wynosi 10 lat, umowa reguluje wyraźnie zadania i obowiązki biura podróży „Orbis“ i stwarza podstawę do przeprowadzenia zakreślonej na szeroką skalę działalności biura.

W ten sposób powstała obecnie możliwość rozwinięcia krajowej propagandy turystyki, bez której nie można myśleć o propagandzie zagranicznej. Propaganda ta m. inn. polegać będzie na wydawaniu plakatów, odezw, afiszów i przewodników wielojęzycznych.

W związku ze znacznem rozszerzeniem działalności „Orbisu“ centrala tego przedsiębiorstwa zostanie przeniesiona ze Lwowa do Warszawy.

Smierć od pioruna

Z Lidy donoszą, iż szalejąca tam wczoraj burza spowodowała tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą trzy ofiary, a mianowicie piorun zabił znajdującą się na cmentarzu żydowskim kobietę i jedną z jej córek. Druga córka zabitej uległa ciężkiemu porażeniu.

—o—

KRONIKA

CZERWIEC. **30** Poniedziałek

DZIS: Emilji
JUTRO: Teodoryka

Ws. słońca g. 3 m.
Zachód „ g. 20 m.

Na marginesie

Józef Puzyna

Chmura płynie po błękicie

Chmura płynie po błękicie,
W nieznajomą biegnie dal...
Czy ją gna zatrute życie,
Czy ciekawość? czy też żal?

Czy gdzieś bratnia chmura może
Śpieszy na spotkania lot?
Może ją wyroki Boże
Pędzą poprzez grom i grzmot?.

Cicha fala na strumieniu
Goni, parta losem fal.
I zginęła w zapomnieniu,
Nie pozostał nawet żal!...

A nad wodą człowiek śledzi
Chmury lot i fali bieg:
Może czeka odpowiedzi,
Kędy kres i gdzie jest brzeg?...

Wypadł z tramwaju

W dniu wczorajszym przy ulicy Zgierskiej 7 wskutek natłoku wypadł z tramwaju będącego w pełnym biegu 13-letni Josek Wiener, syn maklera zamieszkały przy ulicy Wolborskiej 15. Nieszczęśliwy chłopiec uległ wstrząsowi mózgu i ogólnym obrażeniom ciała. Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu mu opatrunku przewiózł go w stanie osłabionym do szpitala św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej. (w)

Noc Świętojańska
w Rudzie Pabjanickiej

W dniu wczorajszym w Rudzie Pabjanickiej na stawie Stefańskiego odbyły się tradycyjne sobótki połączone z puszczaniem wianków. Zabawa urządzona przez Ligę Morską i Rzeczną obfitowała w cały szereg atrakcji z których na czoło wysunęły się zawody wioślarskie konkurs na najpiękniej udekorowaną łódź i ognie bengalskie.

W zawodach wioślarskich zdobyli nagrody strzelec, sokół oraz liga morska i rzeczna. Podczas konkursu wyróżniono najpiękniej udekorowaną łódź tow. gimn. sokół z Rudy Pabjanickiej. Podczas imprezy tej wykonała piękne produkcje artystyczne art. Faleńska. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa, która przeciągnęła się do rana. (w)

Krwawa bójka

W dniu wczorajszym przy ulicy Zakątnej 30 wybuchła bójka między mieszkańcami tego domu 44-letnią Julją Bartczak, tkaczką, a mężem jej Stanisławem lat 56 bezrobotnym. Bójka powstała na tle niesnasek domowych.

Przybyły w stanie pijanym Stanisław Bartczak począł awanturować się grożąc żonie zamordowaniem jej. Awanturnik chwycił siekierę chcąc nieszczęśliwej kobiecie zadać cios. W tym momencie Bartczakowa w celu obrony porwała leżący na stole nóż. W czasie szamotania się obaj małżonkowie odnieśli rany.

Wezwany lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy i po nałożeniu opatrunków pozostawił poważnionych małżonków na miejscu.

Zuchwały napad bandycki przy ulicy Piotrkowskiej

Zamaskowani bandyci w mieszkaniu kupca

Nie przebrzmiały jeszcze echa zuchwałego napadu na Bank Handlowy w Łodzi, który postawił na nogi władze bezpieczeństwa całego Państwa, a już mamy obecnie do zanotowania

nowy niemniej zuchwały napad.

Tym razem bandyci wtargnęli do mieszkania w samem centrum Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 14, gdzie tylko wskutek wyjątkowych okoliczności nie doszło do pozbawienia życia niewinnych ofiar.

Przy ulicy Piotrkowskiej 14 w lewej oficynie na II piętrze zajmuje od kilku lat już 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią kupiec Henoch Frenkiel, wraz z żoną swą Genią, 19-letnią Blumą, 16-letnim Moszkiem oraz synową 28-letnią Sonią i jej 2-letnim dzieckiem Lolkiem.

Głowa rodziny, Henoch Frenkiel, co pewien okres czasu wyjeżdżał z Łodzi, co też miało miejsce w ubiegły czwartek i przyjazd jego był oczekiwany

dopiero w dniu dzisiejszym.

Dlatego też córka Bluma, zaprosiła do siebie na noc koleżankę swą, zamieszkałą drzwi we drzwi, Helę Kubecównę. Gdy cała rodzina była pogrążona we śnie nagle około godz. 7-ej z rana

zapukał ktoś do drzwi

Frenklów.

Pukanie to usłyszał syn Frenkla Moszek, który spał w pierwszym pokoju w jednym łóżku, a w drugim zaś łóżku spała siostra jego Bluma z koleżanką. Zarzuciwszy marynarkę na siebie Moszek doszedł do drzwi i na zapytanie kto puka, ktoś za drzwiami oświadczył mu po żydowsku, że przybywa wprost z kolei i że przybył do Łodzi, celem zakupienia

większego transportu firanek,

przedsiębiorstwo bowiem takie prowadzi Henoch Frenkiel. Uradowany takim miłym początkiem, Moszek Frenkiel natychmiast otworzył drzwi i przed oczyma jego stanął młody człowiek z teczką pod pachą za nim zaś ku wielkiemu przerażeniu, 4 drabów zamaskowanych

z rewolwerami i nożami w rękach.

Zanim przerażony młody Frenkiel mógł wysunąć jakieś refleksje bandyci wepchnęli go do wnętrza mieszkania i po wkroczeniu zamknęli za sobą.

Z rewolwerami dostawionemi do skroni zmusili młodego Frenkla do wejścia do pierwszego pokoju, gdzie spoczywały w łóżku obie młode kobiety. Jeden z bandytów stanął z rewolwerem wymierzonym w skroń Frenkla, drugi zaś to samo uczynił wobec znajdujących się w łóżku kobiet, zmuszając ich w ten sposób

do zachowania zupełnego spokoju.

Wówczas jeden z bandytów zagroziwszy rewolwerem kobietom, domagał się po żydowsku natychmiastowego wydania im 1000 złotych, w przeciwnym bowiem razie wymordują wszystkich obecnych w mieszaniu.

Gdy wszelkie perswazje nie pomogły i Bluma Frenklówna zalała się łzami, pozostali dwaj bandyci wkroczyli do następnego pokoju, gdzie spoczywały stara Frenklowa z synową swą i wnukiem.

Tu powtórzyła się ta sama scena. Bandyci jednak niewierząc, że rodzina nie posiada w domu pieniędzy, przystąpili do obu kobiet, zamierzając się na nie nożami. Widząc to, 2-letnie dziecko, zaczęło płakać, co tak strasznie podziałało na matkę dziecka i babkę, że obie kobiety wszczęły alarm, i

to zmusiło bandytów do odwrotu.

Na krzyk kobiet w drugim pokoju Bluma Freklówna w przeświadczeniu, że mordują matkę zaczęła również strasznie krzyczeć i w tej samej chwili bandyci wybiegli z mieszkania.

Po kilku minutach Bluma Frenklówna w pośpiechu odziała się i wybiegła na ulicę, krzycząc w niebogłosy, że bandyci ich napadli.

Policjant poinformowawszy się o zajściu natychmiast skomunikował się z wydziałem śledczym, który wydelegował na miejsce swych funkcjonarjuszy. W ślad za niemi przybył również naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer, który wszczął wstępne śledztwo.

W trakcie dochodzenia wykryto porzucone w klatce schodowej

rewolwer, maskę oraz sznury,

któremi bandyci prawdopodobnie zamierzali związać swe ofiary.

Władze policyjne dokonały zdjęć daktyloskopijnych, dotykanych przez bandytów przedmiotów, lecz jak dotąd nie natrafiły na ślad rabusiów. (p)

10 wojewódzki zjazd
Cechów Rzeźniczo-Wędliniarskich w Łęczycy

W dniu wczorajszym t. j. w niedzielę odbył się w Łęczycy 10 doroczny zjazd wojewódzki cechów rzeźniczo-wędliniarskich województwa łódzkiego. Na zjazd przybyło około 400 delegatów i zaproszonych gości.

Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem odprawionem w kościele parafjalnym przez ks. prałata Zuchowskiego. Po nabożeństwie zebrani delegaci reprezentujący 32 cechy woj. łódzkiego wraz z 12 sztandarami przeszli pochodem przez miasto do sali straży ogniowej, gdzie rozpoczęły się obrady zjazdu, w obecności starosty łęczyckiego O. Staszewskiego komendanta pol. p. Stoczewskiego i burmistrza Dobackiego.

Zjazd zagaił pan prez. Dzieniakowski z Łodzi, przewodnictwo zaś zjazdu objął p. Andrzej Lutrosiński. W wyniku obrad, które trwały aż do godz. 18 powzięto cały szereg rezolucji i doniosłych uchwał, które podamy w następnym numerze oraz postanowiono stworzyć wojewódzki związek cechów rzeźniczo-wędliniarskich.

Na zakończenie zjazdu uczestnicy wysłali depesze hołdownicze do p. prez. Rzeczypospolitej prof. Mościckiego, do Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego do prem. Sławka, do Ministra Przemysłu i handlu E. Kwiatkowskiego, do min. skarbu I. Matuszewskiego i do min. spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego

4 zamachy samobójcze
w ciągu jednego dnia

W dniu wczorajszym w stajni przy ulicy Ceglanej 10 popełnił zamach samobójczy 48-letni Fr. Bugaj handlujący zamieszkały przy ulicy Zawiszy 9. Denat sporządził z bielizny linę wieszając się na niej na drzwiach stajni. Przybyli z rana mieszkańcy domu zauważyli wisielca, przecięli niezwłocznie linę i zaalarmowali pogotowie, którego lekarz po przybyciu na miejsce, stwierdził zgon. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowo-śledczych. Przyczyna samobójstwa dotychczas nieustalona.

* * *

W dniu wczorajszym w alei parku Poniatowskiego zażyła w celach samobójczych większej dozy jodyny 41-letnia Władysława Jędrzejewska, bezrobotna, zamieszkała przy ul. Sosnowej 6. Przybyły lekarz pogotowia udzielił desperatce pierwszej pomocy poczem przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu. Przyczyna zamachu rozstrój nerwowy spowodowany brakiem pracy.

* * *

W dniu wczorajszym na Wodnym Rynku przy skwerku zażyła w celach samobójszych kwasu solnego 60-letnia Marjanna Sobierajska, zamieszkała przy ulicy Kilińskiego 162. Przybyły lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka przewiózł sędziwą desperatkę w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu. Przyczyna samobójstwa dotychczas nieustalona.

* * *

W dniu wczorajszym w mieszkaniu przy ulicy Pabjanickiej 3 wypił buteleczkę jodyny w celach samobójczych 48-letni Franciszek Kaczmarczyk, bezrobotny. Wezwany lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka pozostawił desperata w stanie nieprzytomnym na miejscu. Przyczyna samobójstwa brak pracy. (w)

Uroczyste zakończenie roku szkolnego
w szkołach zawodowych dokształcających

W dniu wczorajszym o godz. 10-ej rano przemaszerowali uczniowie zawodowych szkół dokształcających, dążąc przez miasto, ze sztandarami szkolnemi i z własną orkiestrą, do katedry św. Stanisława Kostki.

Po uroczystem nabożeństwie młodzież zawodowych szkół dokształcających przemaszerowała do swoich lokali szkolnych, gdzie odbyło się rozdanie świadectw.

Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym ukończyło zawodowe szkoły dokształcające około 1.000 chłopców, z wynikiem przeważnie dobrym. (s)

Do
P. T. PRENUMERATORÓW

W razie późnego doręczenia lub nieotrzymania pisma prosimy P. T. Prenumeratorów zawiadamiać administrację „H a s ł a" tel. 163-66.

Niepełne prawa gimnazjów państwowych

otrzymało szereg szkół na terenie województwa łódzkiego

Zarządzeniem Kuratorjum szkolnego, łódzkiego, opartem na rozporządzeniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nadano niepełne prawa gimnazjów państwowych następującym szkołom w okręgu łódzkim.

W Kaliszu: 1) Gimnazjum Żeńskiemu Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek, 2) Gimnazjum Żeńskiemu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Szkół Średnich, 3) Gimnazjum Koedukacyjnemu Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich.

W Kole: 4) Gimnazjum Koedukacyjnemu Towarzystwa „Oświata“.

W Koluszkach: 5) Gimnazjum Koedukacyjnemu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

W Koninie: 6) Gimnazjum Koedukacyjnemu Rady Opiekuńczej.

W Łasku: 7 Gimnazjum Koedukacyjnemu Sejmiku Powiatowego.

W Łęczycy: 8 Gimnazjum Męskiemu im. Adama Mickiewicza (Koła Polskiej Macierzy Szkolnej), 9) Gimnazjum Żeńskiemu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

W Piotrkowie: 10) Gimnazjum Męskiemu Towarzystwa Szkoły Średniej, 11) Gimnazjum Żeńskiemu Heleny Trzcińskiej, 12) Gimnazjum Żeńskiemu Zrzeszenia Nauczycieli Szkoły Średniej.

W Pyzdrach: 13) Gimnazjum Koedukacyjnemu Magistratu miasta Pyzdr.

W Radomsku: 14) Gimnazjum Męskiemu im. Feliksa Fabianiego, Towarzystwa im. Feliksa Fabianiego, 15) Gimnazjum Męskiemu Stanisława Niemca. 16) Gimnazjum Żeńskiemu Jadwigi Chomiczówny, 17) Gimnazjum Koedukacyjnemu Ludwiki Wajntraubówny.

W Sieradzu: 18) Gimnazjum Koedukacyjnemu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

W Tomaszowie Maz.: 19) Gimnazjum Koedukacyjnemu Stowarzyszenia Kupców, 20) Gimnazjum Koedukacyjnemu Magistratu m. Tomaszowa.

W Turku: 21) Gimnazjum Koedukacyjnemu Towarzystwa Szkolnego.

W Wieluniu: 22) Gimnazjum Męskiemu im. Tad. Kościuszki (Rady Opiekuńczej Gimnazjum, 23) Gimnazjum Żeńskiemu Pelagji Zasadzińskiej. (s)

Procesja tysięcy dzieci na ulicach Poznania

W związku z kongresem eucharystycznym przeciągnęła wczoraj przez Poznań ogromna procesja kilku tysięcy dzieci poznańskich z chorągiewkami i z wielu orkiestrami.

Procesja przeszła wśród tysięcznych szpalerów publiczności.

Ofiara kąpieli

Mieszkaniec wsi Dąbrowa, 21-letni Roman Nowakowski, podczas kąpieli w rzece pod wsią Potok, gm. Bujny Szlacheckie, utonął.

Życie tętni na „Komturze“

Pawilon Ministerstwa Komunikacji jest już prawie gotów

Znowu dobiega końca etap p a ń s t w o w o t w ó r c z e j p r a c y, znowu — widomy rezultat gospodarczego wysiłku narodu. Zaledwie dwa tygodnie niespełna dzielą nas od dnia otwarcia „Komturu“ (Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu), tego dnia, w którym uplastycznimy swoim i obcym nasze mocarstwowe znaczenie jako państwo, leżące na przecięciu światowych szlaków handlowych.

Dzięki sprawnej organizacji, już dziś wiele eksponatów znajduje się na swoich miejscach. Pawilon Ministerstwa Komunikacji prawie gotów. Utrzymane w barwach narodowych wnętrze mieści w sobie s z e r e g p r e c y z y j n i e w y k o n a n y c h m o d e l i, wśród których zwraca uwagę podwozie lokomotywy i wagonu pulmowskiego. Modele mostów, wiaduktów, dźwigów, makiety stacyj, parowozni, tunelów i torów uzmysławiają nam najdokładniej całą subtelną maszynerję kolejnictwa, w której wadliwe działanie bodaj jednego kółka sprowadzić może katastrofę. To też specjalne zainteresowanie wywołuje oddział, p r z e d s t a w i a j ą c y ś r o d k i p r z e c i w w y p a d k o w e.

Za pawilonem, na szynach, stoją parowozy, wagony zwykłe i jakiejś dziwnej konstrukcji. Jeden z tych parowozów, według słów obsługi, ma za sobą rok pracy. Trudno to po nim poznać, tak nie widać nigdzie zniszczenia, a wszystkie jego części wyczyszczone i wyglansowane. Jest to najnowszy typ polskiej produkcji o konstrukcji samossącej węgiel z tendra do paleniska.

Uwagę przykuwają dziwacznie powyginane wagony. Są to pługi odśnieżne, które ratują ruch kolejowy w czasie śnieżnych zamieci. Duma serce roziera, że na pięć typów jeden tylko jest zagraniczny i to specjalnie przeznaczony do wąwozów. W całej dziedzinie kolejnictwa d o c h o d z i m y d o g r a n i c z u p e ł n e j s a m o w y s t a r c z a l n o ś c i.

Król Jan Sobieski na znaczkach pocztowych

Nowe marki po 5 i 75 groszy

Ministerstwo poczt i telegrafów wypuszcza w obieg nowe znaczki pocztowe wartości 75 gr. do uiszczania opłat pocztowych oraz znaczki dopłaty wartości 5 gr. do pobierania opłat dodatkowych za przesyłki nienależycie opłacone.

Rysunek znaczka 75 - groszowego o wymiarze 18,5 na 22 mm., przedstawia podobiznę króla Jana Sobieskiego w ramce barokowej.

Rysunek znaczka dopłaty za 5 gr. o wymiarze 19 na 24 mm. przedstawia godło państwa na ciemnem tle prostokąta.

Katastrofa samochodowa

Trzy osoby ciężko ranne

W dniu wczorajszym o godzinie 11-ej w nocy wydarzyła się w śródmieściu straszna katastrofa samochodowa. Otto ulicą Piotrkowską w stronę Placu Wolności podążała taksówka Nr. 125.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza szofer taksówki 125 zauważył, że od strony ul. Narutowicza do Piotrkowskiej podąża z wielką szybkością jakiś samochód. Chcąc więc uniknąć zderzenia zawrócił ostro na lewo. W rezultacie jednak taksówka przewróciła się i w tejże chwili nadjechał z ulicy Narutowicza samochód, jak się później okazało taksówka Nr. 281, uderzył z wielkim impetem w przewróconą taksówkę.

Publiczność pospieszyła na pomoc i z pod przewróconej taksówki Nr. 125 wydobyto Jerzego Krzemińskiego technika kolejek dojazdowych, zamieszkałego w Adelmówku, jego żonę, ich kilkumiesięczne dziecko oraz Halinę Bronowską.

Wszyscy za wyjątkiem dziecka i szofera odnieśli poważne ogólne obrażenia ciała.

Policja prowadzi dochodzenie. kto ponosi winę za katastrofę. (s)

Sekwestr kasy księcia na Pszczynie

Pół miljona zł. zwrócono na wypłatę robotników

Urzędnicy skarbowi udali się onegdaj do dyrekcji kopalń księcia pszczyńskiego w Katowicach z żądaniem spłacenia części należności podatkowych, sięgających 14 miljonów złotych.

Dyrekcja odmówiła żądaniu, wobec czego urzędnicy skarbowi wezwali policję i w jej obecności dokonali zajęcia znajdującej się w kasie gotówki w wysokości 787,515 zł.

Dyrekcja kopalń ks. pszczyńskiego zwróciła się do wydziału skarbowego z prośbą o zwrócenie części zajętej sumy, motywując to tem, iż pieniądze te przeznaczone były na wypłatę dla robotników.

Wydział skarbowy uwzględniając tę wyjątkową okoliczność polecił urzędowi podatkowemu zwrócić dyrekcji kopalń ks. pszczyńskiego 500 tysięcy złotych.

Wybory do rady gminy Łagiewniki

W dniu onegdajszym odbyły się wybory do rady gminnej w Łagiewnikach.

Na uprawnionych do głosowania 1,198 osób głosowało zaledwie 157 uprawnionych, przyczem wynik głosowania był następujący: B. B. 3 radnych, Ch. D. 3 radnych, Stronnictwo Chłopskie — 5 radnych, monarchiści — 1 radny.

Wójtem wybrany został dotychczasowy wójt, Stawski. (s)

Budowa radjostacji we Lwowie

Budowa nowej 16-kilometrowej radjostacji lwowskiej na placu Targów Wschodnich posuwa się szybko naprzód. Ostatnio ukończono budowę pierwszej wieży antenowej wysokości 76 mtr. Budowa drugiej wieży ukończona będzie w ciągu 5 tygodni. Również na ukończeniu jest budynek, mający pomieścić aparatury przyszłej stacji.

Pobór rocznika 1909 i 1908

Dziś winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Zakątnej 82 mężczyzni rocznika 1909, którzy z powodu obłożnej choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli stawić się na komisję poborową w oznaczonym terminie, zamieszkali na terenie 2 3 5 8 9 i 11 Komisarjatów P. P.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34 mężczyźni rocznika 1909, którzy z powodu obłożnej choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli stawić się na komisję poborową w oznaczonym terminie, zamieszkali na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 Komisarjatów P. P.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy Al. Kościuszki 21 mężczyźni rocznika 1907, 1908 kat. B. uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 r., którzy z powodu obłożnej choroby lub innych ważnych powodów nie mogli stawić się na komisję poborową w oznaczonym terminie, zamieszkali na terenie 2 3 5 8 9 i 11 Komisarjatów. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki:

G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (p)

TEATR I SZTUKA

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.
„UŚMIECH ŁODZI“.

Dziś, poniedziałek o godz. 8 (ósmej) dla Związków Robotniczych oraz dni następne przyjęta z entuzjazmem nowa rewja w 18-tu obrazach p. t. „Uśmiech Łodzi“ z szeregiem szlagierowych przebojów i nowo zaangażowanym baletem i nowemi siłami artystycznemi. Bilety do nabycia w kasie teatru w cenie od 50 gr. do 1 zł.

TEATR MIEJSKI.
TRUPA WILEŃSKA.

Jutro we wtorek dn. 1 lipca o godz. 8,30 wieczorem pierwszy występ trupy wileńskiej, która na inauguracyjne przedstawienie wybrała „Opowieść o Herszlu z Ostropola“ M. Lifszyca.

Trupa wileńska przyjeżdża w pełnym składzie.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

TEATR REWJI w PARKU STASZICA.

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 9 wieczorem po cenach zniżonych rewja „Tylko u nas“. Powrót tramwajami zapewniony.

HASŁO SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

Garbarnia — Ł.T.S.G. 4:2 (3:1)

Piękna gra drużyny krakowskiej

Kto widział wczorajszą grę Garbarni, stwierdził naocznie, że już jest najwyższy czas, aby przestano uważać drużynę krakowską za „outsidera" Ligi. Krakowianie, których w dotychczasowych rozgrywkach prześladował ogromny pech, przezwyciężyli wreszcie depresję psychiczną i są na drodze do poważnych sukcesów. Ich skromny dorobek 6-ciu punktów z pewnością wkrótce zostanie powiększony, jeśli się zważy, że środkową grupę tabeli gier stanowią drużyny, które posiadają od 7 do 9 punktów, a wykazują znacznie słabszą formę niż Garbarnia. Krakowianie przystąpili do wczorajszego meczu w nieco osłabionym składzie, gdyż bez Gregorczyka w bramce i Augustyna w pomocy. Jedenastkę stanowili: Wojciechowski, Konkiewicz, Jesionka, Nagraba, Wilczkiewicz, Skwarczewski, Mazur, Jokn, Smoczek, Pazurek i Bator.

W zespole ŁTSG. brakowało tym razem Falkowskiego i Pogodzińskiego. Pierwszego zastąpił rezerwowy zupełnie dobrze, brak jednak Pogodzińskiego dał się odczuć parokrotnie.

Początek meczu był wprost sensacyjny, bo już w drugiej minucie Łodzianie zdobyli goola. Garbarnia chwilowo straciła głowę, jednak po paru minutach zaczęła pracować systematycznie i opanowała pole w zupełności. Jedynie niedyspozycja strzałowa Pazurka i Joksza nie pozwala Garbarni na cyfrowe zaznaczenie przewagi. Wreszcie po pięknej kombinacji trójki środkowej Smoczek strzela ostro, a wypuszczoną przez bramkarza piłkę dobija Bator **1:1.**

Od tej chwili krakowianie, czując się pewniej, zaczynają koncertować tak, iż gracze ŁTSG. formalnie nie mogą dostać piłki.

I znów Smoczek inicjuje atak uwieńczony drugą bramką. Za chwilę Mazur przebija się przez obronę i długiem płaskim strzałem zdobywa trzecią bramkę dla Garbarni. Do przerwy już pozostaje 3:1, chociaż chwilami zanosiło się na pogrom Łodzian.

Po zmianie stron już w drugiej minucie Mazur strzela z bliska czwartą bramkę, lecz przewaga Garbarni zmniejsza się, i ŁTSG. poczyna groźniej atakować.

Za „rękę" obrońcy krakowian sędzia dyktuje rzut karny, pewnie wykorzystany przez Królewickiego.

Zdobycie bramki podziałało podniecająco na drużynę Łodzian, która zaczyna walczyć z furją, ale tylko przez kilka minut, bo goście znów opanowują pole i poważnie zagrażają bramce białoczarnych. Wynik bramkowy jednak już nie ulega zmianie.

Zwycięstwo krakowian było w zupełności zasłużone. Przewyższali oni Łodzian umiejętności gry conajmniej o klasę, a gdyby celniej strzelali rezultat meczu wyrażałby się cyfrą kompromitującą ŁTSG. Czy Łodzianie grali gorzej niż zwykle? Zdaje się, że nie, tylko trafili na przeciwnika który wykorzystać swą wyższość techniczną.

W drużynie gości doskonale grał Smoczek i niezmordowany pomocnik środkowy Wilczkiewicz. Pozostali również dobrzy. Słabszym jedynie był rezerwowy bramkarz.

W zespole ŁTSG zawiódł napad, a może nie tyle zawiódł, ile pomoc Garbarni dobrze go pilnowała. Najlepszym jeszcze był Berkman. Pomoc nie mogła sprostać zadaniu. Obrona niezła. Bramkarz wykazał duże zdolności. Sędzia p. Adamski sprawił miłą niespodziankę. Po partackim prowadzeniu zawodów przez p. p. Strączka i Nawrockiego widzieliśmy wreszcie dobre sędziowanie.

Nawet galerja, która początkowo była oburzoną, zresztą niesłusznie, niektóremi decyzjami p. Adamskiego, wynagrodziła mu to później częstemi brawami.

Publiczności mało, gdyż sezon „ogórkowy' już się rozpoczął.

Mecze ligowe w kraju

Kraków: Cracovia — ŁKS. 1:0 (1:0)

Wynik meczu ŁKS.—Cracovia zaskoczył krakowski świat sportowy. Liczono na dużą porażkę drużyny łódzkiej, tymczasem w łodzianie niedalecy byli zwycięstwa, zwłaszcza w drugiej połowie, w której mogli zdobyć kilka bramek. Jedyną bramkę dla Cracovji uzyskał Kossok w 3-ej min. z rzutu karnego. Sędziował dr. Niedźwirski.

Poznań: Warta-Czarni 4:0 (0:0)

Czarni trzymali się dzielnie do przerwy. Po przerwie opadli zupełnie na siłach. Bramki dla drużyny poznańskiej zdobyli: Sroka i Staliński.

Lwów: Pogoń-Legja 0:0. Gra obustronnie słaba i na niskim poziomie. Atak Legji, mimo stałe przewagi nie był w stanie nic zdziałać. Pogoń przy większym szczęściu mogła nawet wygrać zawody.

Mistrzostwa Polski na torze

Szamota mistrzem

W dniu wczorajszym odbyły się na terenie dynasowskim w Warszawie mistrzostwa kolarskie Polski. który przyniosły ponownie tytuł mistrza Polski Szamocie. W półfinałowych zawodach Szamota pokonał Fuscha, uzyskując czas 13 sek., zaś Podgórski wygrał przed Szymczykiem w czasie 13,8, zaś w finale Szamota pokonał Podgórskiego w czasie 14 sek., a drugi raz w 13,6 sek. W zawodach o trzecie miejsce Pusch pokonał Szymczyka w czasie 13,6. Organizacja zawodów była b. słaba. Zawodnicy łódzcy, czując się pokrzywdzeni decyzjami sędziów, wycofali się z dalszego biegu dla gości. Naogół, jak zresztą było do przewidzenia, kolarze łódzcy popisali się nieszczególnie.

Polonja zwycięża

w trójmeczu lekkoatletycznym

W Warszawie odbył się trójmecz lekkoatletyczny między trzema najsilniejszemi klubami lekkoatletycznemi w Polsce, który zakończył się zwycięstwem Polonji (159 pkt) przed AZS-em (154 pkt.,) i Warszawianką 94 i pół pkt .

Sztekker pokonał Westergarda Szmidta

Na boisku Legji warszawskiej odbyły się w dniu wczorajszym dwa spotkania eliminacyjne do atletycznych mistrzostw świata, które odbędą się w Budapeszcie. Po zaciętej walce Sztekker zwyciężył przeciwnika w 34-ej minucie.

Mistrzostwa footbalowe

łódzkiej klasy A

Początek drugiej rundy rozgrywek klasy A przyniósł szereg nieoczekiwanych wyników spowodowanych, kiepską formą faworytów. **WKS.** z trudem uzyskał wynik remisowy **1:1** z rezerwą **ŁTSG.** Wojsko wi mieli wyraźną przewagę w grze, ale napad ich wykazał kompromitująco słabą formę strzałową.

ŁKS I b uległ **Burzy 2:3,** gniotąc niemiłosiernie przeciwnika. Na meczu doszło do przykrych zajść, wskutek których sędzia usunął z boiska po 1 graczu z każdej drużyny. **Turyści** pokonali **Bieg 2:0** i coraz bardziej zagrażają WKSowi.

Ambitny **Orkan,** zasłużenie odniósł zwycięstwo nad **Hakoahem** w stosunku **1:0,** a **Union** uległ w Zgierzu **Sokołowi 0:2,** **Widzew** zaś został pobity w Pabjanicach przez **PTC 3:0.**

Ferencvarosi w Warszawie

W sobotę i niedzielę bawiła w Warszawie doskonała drużyna węgierska Farencvarosi, która zademonstrowała na boisku Polonji grę, jakiej dawno już nie oglądano na boiskach warszawskich. W pierwszym dniu zawodów Węgrzy zwyciężyli 4:2 (1:1). Bramki dla drużyny Ferencvarosi zdobyli: Kohut 2, Toldi i Takats dla Polonji-Ogrodziński. Następnego dnia t. j. w niedzielę Węgrzy zwyciężyli Polonję 5:0 (2:03), przyczem bramkami podzielili się: Takats (3) Kohut i Rascho

Robotnicze mistrzostwa kolarskie Polski

Pod Strugą odbyły się w dniu wczorajszym robotnicze mistrzostwa kolarskie Polski na szosie, w których zwyciężył Zawadzki ze Skry. Drugi żak (Legja-Kraków).

Szwecja pokonana w meczu koszykówki

W Krakowie odbył się w niedzielę międzymiastowy mecz kobiecy w koszykówkę z cyklu spotkań o mistrzostwo Europy. Reprezentacja Polski, która ćwiczyła pod okiem instruktorów przez kilka dni składało się z zawodniczek warszawskich, łódzkich i krakowskich. Mecz zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 30:13. Szwecka reprezentacja grała naogół słabo. W drużynie polskiej wyróżniły się: Kwaśniewska z Łodzi, Wojnarowska i Garska. Sędziował p. Sikorski.

Tabela ligowa

		Gier.	pkt.	St. br.
1.	Cracovia	10	16	20: 8
2.	Warta	10	15	27:13
3.	Wisła	9	14	21:12
4.	Legja	10	11	14: 6
5.	Ruch	9	10	18:16
6.	Polonja	10	9	18:19
7.	Ł. T. S. G.	9	9	15:16
8.	Ł. K. S.	11	8	22:21
9.	Pogoń	9	7	14:15
10.	Garbarnia	10	6	20:30
11.	Czarni	9	4	5:19
12.	Warszawianka	9	3	10:31

Tabela klasy A

		Gier.	pkt.	St. br.
1.	W. K. S.	13	19	25:10
2.	Turyści	12	18	37:14
3.	Ł. K. S. I. b	11	15	32:13
4.	P. T. C.	13	15	27:27
5.	Burza	13	15	22:24
6.	Hakoah	12	13	24:17
7.	Ł. T. S. G. I b	12	10	24:27
8.	Bieg	13	10	19:21
9.	Orkan	11	10	15:21
10.	Widzew	12	9	12:18
11.	Union	11	8	17:27
12.	Sokół	12	7	20:38

Zakończenie turnieju tenisowego w Krakowie

W Krakowie zakończony został w dniu wczorajszym międzynarodowy turniej tenisowy. W grze pojedyńczej w półfinale Woticka (Czech) pokonał mistrza Polski M. Stolarowa 7:5, 6:3, 6:3, W finale gry pojedyńczej Woticka pokonał J. Stoalrowa 3:6, 4:6, 6:4, 6:3, 6:2.

W grze podwójnej pierwsze miejsce zajęli bracia Stolarow, w grze pojedyńczej pań, zwyciężyła p. Jędrzejewska.



STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11,58 i 19,58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13,10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

Wtorek, dnia 1 lipca 1930 r.

ŁÓDŹ: 11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 1) Bizet: Fantazja z op. „Carmen“, 2) Braga: Pieśń anielska, 3) Kunnecke: oczy dziewczęcia. 4) Siede: Mały patrol, 5) Śpiew kanarków. 6) Fucik: Marsz „Wejście gladjatorów“, 7) Muzyka taneczna, 13,15 — 16,10 — Przerwa, 16,10 — 16,15 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 16,15 — 17,10 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy), 17,10 — 17,35 — „Chwilka lotnicza“ — Lotnicze dworce przyszłości — wygł. inż. D. Zaleski. (tr. z Warszawy). 17,35 — 18,00 — Odczyt krajoznawczo-turystyczny (tr. z Warszawy), 18,00 — 19,00 — Koncert solistów (tr. z Warszawy). Wykonawcy: Marja Blochówna (skrzypce), Wiga Marcinkowska (śpiew), prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1) H. Vieutemps: Koncert skrzypcowy d-moll a) Andante, b) Adagio religioso, c) Allegro, — wyk. Marja Blochówna; 2) J. Massenet: Arja „Łzy“ z op. „Werther“: J. Brahms: a) Oda Saficka, b) Jak Melodje — odśp. p. W. Marcinkowska, 3) a) L. Różycki: Nokturn 2-gi, b) M. Elman: Elili, Elli, c) F. Kreisler: Siciliana — odegra p. M. Blochówna. 4) a) P. Czajkowski: Pieśń cyganki, b) A. Graczaninow: Step, odśp. p. W. Marcinkowska. 19,00 — 19,35 — Rozmaitości, komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej, odczytanie programu na dzień następny i komunikaty, 19,35 — 19,50 — Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warszawy), 19,50 — Transmisja z Opery Warszawskiej. Opera Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór“, Po transmisji komunikaty meteorol., polic., sportowy i inne, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

KRAKÓW: 12,10 — 13,00 — Koncert gramofonowy, 18,00 — Koncert solistów z Warszawy, nowy, 18,00 — Koncert solistów z Warszawy, 20,15 — Koncert popul. z Warszawy.

KATOWICE: 12,05 — 13,00 — Koncert gramofonowy, 16,20 — 17,35 — Koncert gramofonowy, 18,00 — Koncert z Warszawy, 19,00 — Codzienny odcinek powieściowy, 20,15 — Koncert popul. z Warszawy.

ZAGRANICZNE.

19,30 — Frankfurt. Transm. z Opery Miejskiej, „Cosi fan tutte“ — opera Mozarta,

20,00 — Wiedeń, Recital śpiewaczy Mieczysława Saleckiego,

20,00 — Hamburg. Dziewczę nadreńskie“ — operetka Hansa Brennecke'go.

21,00 — Moskwa (Eksperym.) „Mazepa“ — opera Czajkowskiego.

21,55 — Londyn Regionel. Transm. z Opery Królewskiej w Covent Garden. „Aida“ — opera Verdiego (akt 2-gi).



Poświęcenie chorągwi

Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Płocku

Płock 29 czerwca.

Dziś rano w czasie nabożeństwa w Bazylice katedralnej dokonano poświęcenie chorągwi Przysposobienia Wojsk. i Wychowania Fizycznego, ofiarowanej przez miasto i gminy pow. płockiego. Po nabożeństwie o godz. 10,30 rano na placu Florjańskim przed frontem bataljonów P. W. i hufców szkolnych odbyło się uroczyste wbijanie gwoździ pamiątkowych, poczem chorągwie doręczono komendantowi P. W. pow. płockiego. Po złożeniu ślubowania przez komendanta P. W. pow. płockiego, kończąca uroczystość.

W godzinach popołudniowych na boisku miejskiem i strzelnicy wojskowej odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo pow. płockiego.

P. W. w Płocku ma już swoją piękną kartę w historji, gdyż otrzymał z rąk Naczelnego Wodza zaszczytną odznakę „Krzyż Walecznych“ za obronę miasta przed nawałą bolszewicką w 1920 roku.

—o—

Zakończenie uroczystości

kanonizacyjnych w Rzymie

CITA DEL VATICANO, 29.VI. Odbyły się niezwykle uroczyście ostatnie kanonizacje z okazji roku jubileuszowego kapłaństwa Ojca Świętego Piusa XI. Liczny poczet świętych Kościoła Katolickiego powiększył się o św. Teofila de Corte, korsykanina, urodzonego w 1676 roku, należącego do zakonu św. Franciszka raci Mniejszych, o kardynała Bollarmino oraz o ośmiu jezuitów męczenników za wiarę w Ameryce.

Sfery watykańskie zwróciły uwagę spec jalną na tych ostatnich, zwanych męczennikami kanadyjskimi, gdyż ponieśli oni śmierć męczeńską przeważnie na terytorjum dawnej Nowej Francji a obecnej Kanady, symbolizując poświęcenie i apostolską działalność zakonu jezuitów, na czele któ rego stoi obecnie ojciec generał Włodzimierz Ledóchowski.

Męczennicy ci są najmniej znani, więc też Kościół rozpowszechnił z okazji kanonizacji ich wizerunki i ich życiorysy. Zakon jezuitów od roku 1625 rozpoczął swą działalność ewangelizacyjną w Ameryce Północnej, działalność, która trwała zgórą półtora stulecia. W ciągu tego czasu 26 zakonników poniosło śmierć męczeńską, a z tych ośmiu dostąpiło najpierw (21 czerw ca 1925) beatyfikacji a obecnie kanonizacji.

Na czele grupy nowych świętych jest an de Brebeuf, jego współbracia, umęczeni pomiędzy r. 1642 a 1649 są: Gabrjel Lalemant, Karol Garnier, Natale Chabanel, Izaak Jogues, Renato Goupil i Jan de La Lande.

Według identycznej ceremonji, jaka mia ła miejsce podczas kanonizacji błogosławionych Łucji i Katarzyny w przeszłą niedzielę, Ojciec Święty uroczyście z wyżyn pontyfikalnego tronu, znajdującego się pod amboną św. Piotra, zaliczył w poczet świętych Teofila de Corte, Kardynała Bellarmino i 8 męczenników kanadyjskich.

Zakon Ojców jezuitów i cała Francja (gdyż męczennicy kanadyjscy byli synami narodu francuskiego) godnie byli reprezen towani na ceremonji kanonizacyjnej.

Producenci dźwiękowców radzą

W związku z kryzysem, przeżywanym obecnie przez światowy przemysł filmowy, skutkiem całkowitego wyparcia filmów nie mych przez „talkiesy“ obradowała w Paryżu wielka konferencja amerykańskich, niemieckich i francuskich towarzystw produkujących filmy dźwiękowe. W konferen cji m. in. brały udział: Motion Pictures, Paramount, Metro - Goldwyn - Mayer, Fox - Film, Uniwersal, Pathé America, Western Electric, A. E. G. i w innych.

Jak wiadomo, „Paramount“ rozpoczął już nakręcanie polskich wersyj dźwiękowych i t. zw. nadprogramów dźwiękowych w swem europejskim atelier pod Paryżem.

Kronika zagraniczna

Muzeum w Detroit urządziło wystawę 80 płócien Rembrandta, wypożyczonych ze zbiorów całego świata. Obrazy były ubezpieczone na 13 miljonów dolarów.

* * *

Profesor uniwersytetu w Utrechcie, Valtshoff, odnalazł w archiwum zamku w Belmonte, w Holandji, 60 nieznanych listów Woltera skierowanych do Constanta d'Hermenches. W tem samem archiwum znajduję się 30 listów Benjamina Constant, pisanych do syna przyjaciela Woltera.

* * *

W Paryżu zaczęło wychodzić nowe pismo p. n. „Maurice Dekobre, gazette des faits et gestes du celebre romancier“. Kiedyż się ukaże dziennik p. t. „Edgar Wallace“, albo... Marczyński“?

* * *

Ukazała się monografja Philipa Russela p. t. „Emerson, najmądrzejszy Amerykanin“, wydana w N. Yorku.

W nakładzie B. Arthaud w Paryżu ukazały się dwa pierwsze tomy 4-tomowego dzieła Andre Monglonda: „Le preromantisme francais“, „Le heros preromantique“ i „Le maitre des ames sensibles“.

* * *

W Akademji Francuskiej zasiada obecnie tylko trzech poetów: de Regnier, de Nolhac i Valery.

—o0o—

HUMOR

MLECZNA KURACJA.

Lekarz: Jeśli chce pan być zdrów, musi pan przez rok pić tylko mleko.

Pacjent: Już raz przebyłem taką kurację panie doktorze.

Lekarz: Kiedy?

Pacjent: Zaraz po urodzeniu.

NA ZGROMADZENIU.

Mówca: Towarzysze! Jeszcze tylko trzy lata będzie tak źle!

Głosy: A potem?

— Potem będzie jeszcze gorzej!

POCIECHA.

Żona: To ci tylko mogę powiedzieć, że gdy umrę, to drugiej takiej żony, jak ja nie dostaniesz.

Mąż: Dziękuje ci. żeś mnie pocieszyła.

W BIURZE MATRYMONJALNYM.

Wdowa: — Owszem, przeszłabym się jeszcze raź za ten mąż, więc pan kogo poszukaj, tylko niech się nazywa na „B“. bo ja mam tak znaczoną całą bieliznę, a dla głupiego chłopa nie będę wypruwała liter haftowanych.

* * *

— Będę musiał zmienić mieszkanie, ponieważ moja gospodyni jest zanadto ciekawa.

— Cóż ona takiego robi?

— Od trzech miesięcy pyta mnię codziennie: Mój panie, kiedy pan nareszcie zapłaci czynsz?

Gość: — To jest bezczelność. Za jedną noc każecie mi płacić 15 złotych, a przecież musiałem spać na bilardzie.

Hotelarz: — To przecież bardzo tanio. Spał pan 10 godzin, a za bilard płaci się normalnie 3 zł. za godzinę.

Lekarz przygotowuje dolikatnie swego pacjenta, 98-letniego starca, na bliską śmierć.

— To wszystko dlatego, mówi chory, że w roku 1866-tym wykąpałem się raz w bardzo zimnej wodzie.

Nowy rozkład jazdy od 15 maja

Dworzec Fabryczny

ODCHODZĄCE.

Do Warszawy	5,40	
„ „	7,50	pośp.
„ „	19.00	
„ Koluszek	1.50	
„ „	3.35	
„ „	6.50	
„ „	10.50	
„ „	12.10	
„ „	14.15	
„ „	15.55	
„ „	16.45	
„ „	17.35	
„ „	18.15	
„ „	20.35	
„ „	23.30	
„ „	8.25	tylko od 15.V-30.IX w niedz. i święta.
„ „	15.05	„ „
„ „	19.30	„ „
„ „	21.35	„ „
„ Andrzeiowa	7.30	w poniedziałki i dni posw.
„ „	20.15	w niedziele i święta
Tarnobrzega	10.05	
„ Skarżyska	16.20	

PRZYCHODZĄCE.

Z Warszawy	23.56	posp.
„ „	16.35	
„ „	20.06	
„ Koluszek	1.30	
„ „	4.00	
„ „	5.47	
„ „	6.52	
„ „	7.21	
„ „	8.37	
„ „	9.50	
„ „	10.55	
„ „	13.55	
„ „	14.45	
„ „	16.05	
„ Koluszek	18.00	
„ „	22.57	
„ „	7,40	tylko w dni powsz
„ „	21.17	w niedz. i święta.
„ „	22.22	w niedz. i święta.
„ Andrzejowa	8.53	w pon. i dni. posw
„ „	21.48	w niedz. i święta.
„ Skarżyska	12.50	
„ Tarnobrzega	19.40	

Dworzec kaliski

ODCHODZĄCE

Do Krakowa	22.25	
„ Lwowa	20.13	
„ Koluszek	8.55	
„ Poznania	22.03	
„ „	13.23	
„ „	21.28	
„ „	7.24	
„ Leszna	2.09	
„ Poznania	10.04	
„ Ostrowa	19.25	
„ „	15.25	
„ Warszawy	7.37	posp.
„ „	13.46	
„ „	7.17	
„ „	13.10	
„ „	3.05	
„ Zielkowic	15.30	
„ Łowicza	19.55	
„ Poznania	0.35	przez Kutno
„ „	9.25	„ „
„ Płocka	21.20	
„ „	16.05	
„ Torunia	12.05	

PRZYCHODZĄCE

Z Krakowa	7.09	
„ Lwowa	9.15	
„ Koluszek	18.56	
„ Poznania	7.28	
„ „	13.32	
„ „	7.01	
„ „	18.27	
„ Leszna	2.49	
„ Ostrowa	8.45	
„ „	23.16	
„ Warszawy	21.55	posp.
„ „	13.08	
„ „	21.12	
„ „	9.53	
„ „	1.05	
„ Zielkowic	19.09	
„ Łowicza	7.10	
„ Poznania	8.08	przez Kutno
„ „	13.40	„ „
„ Płocka	19.53	
„ „	4.58	
„ Torunia	22.13	

Powyższy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane 40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne 12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski.

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.

Redaktor odpow.: Adam Zuczkiewicz